

ANDRZEJ KOWALCZYK

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Jakie wody mineralne w XVIII i XIX w. pijali mieszkańcy Ostrowa Tumskiego w Poznaniu

What Mineral Waters the Inhabitants of Ostrów Tumski in Poznań Drank in the 18th and 19th Century

Na pewno ze źródeł wód mineralnych korzystano w czasach rzymskich. Świadczą o tym, m.in. rzymskie monety i fragmenty naczyń znajdujące przy oczyszczaniu źródeł w okresie nowożytnym i współcześnie. Najprawdopodobniej monety wrzucane były do studni jako ofiara dla bóstw, naczynia zaś potłuły się przy nabieraniu wody. Wówczas wodę pito w najbliższej okolicy źródła¹. Już Hipokrates podkreślał jej zdrowotne właściwości². Jednak dopiero pod koniec XVI w. lekarze dostrzegli lecznicze cechy wód pobieranych z niektórych źródeł, polecając je do picia i kąpiele³.

Pod koniec XVI w. pierwsze szczegółowe przedstawienie niemieckich studni i kąpielisk mineralnych przedstawił Theodor Tabernaemontanus w dziele *Wie man den Weinbrunnen oder auch andere Sauwerbrunnen uber Feldt schicken oder führen soll, dass sie ihre Krafft nicht verlieren*. Zajął się on problemem optymalnych metod transportu. W dziele tym podkreślał, że oszczędnie i najkorzystniej jest, kiedy woda mineralna *jest zużywana przy źródle, ponieważ można ją pomieścić i przechować, jak się chce, a przecież i tak traci coś ze swego subtelnego ducha*. Podawał następnie wskazówki przesyłki wody: *Panowie, szlachta, mieszczenie i kupcy, którzy mieszkają dzień – dwa od źródeł, powinni sami zaopatrywać się w wodę w butelkach. Wodę powinno nabierać się przed wschodem słońca albo po zachodzie. Żeby nie straciła subtelnego ducha, butelki należy*

¹ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand in Steinzeugflaschen*, „Der Mineralbrunnen” 3 (1984), s. 96.

² J. Carper, *Żywność. Twój cudowny lek*, London 1995, s. 210.

³ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 96.

*dobrze zaczipować woskiem i pergaminem lub tylko jednym pęcherzem, żeby nie wywietrzała. Następnie umieścić w koszu wypełnionym świeżym zbożem lub owinać mokrymi, zimnymi szmatami...*⁴. Jak czytamy, już wtedy wiedziano, że odpowiednie opakowanie zabezpiecza wodę przed zepsuciem. Doskonale do tego celu nadawały się naczynia kamionkowe⁵.

Przyjmuje się, że handel niektórymi wodami leczniczymi, sprzedawanymi w butelkach kamionkowych, rozwijał się zapewne od wojny trzydziestoletniej⁶. Jednak dopiero w XVIII w. w większym stopniu zaczęto gospodarczo wykorzystywać źródła do przedsięwzięć sanatoryjnych i kuracji wodnych, znaczenia nabrało także rozprowadzanie wody mineralnej w butelkach kamionkowych⁷. Na zlecenie właścicieli źródeł pojemniki te produkowano w rodzinnych manufakturach⁸. Jak wiadomo, garncarze w górnej części brzuśca butelki odciskali stemplem sygnaturę, poświadczającą zawartość, dzięki temu, znajdując butelkę (lub jej fragment) z zachowaną sygnaturą, można określić chronologię i płyn, który był w niej przechowywany⁹. Dlatego tak duże znaczenie ma badanie tych charakterystycznych pojemników.

Zaznaczyć trzeba, że w XVIII w. nastąpiły najbardziej zauważalne zmiany w budowie butelki – z początkowo owalnego kształtu, korpus rozwija się w cylindryczną formę, popularną w XIX w. Cylindryczne opakowania były łatwiejsze do zapakowania i bardziej odporne na ewentualne „urazy” i stłuczenia niż okazy o owalnym korpusie¹⁰.

*

Największy rozkwit produkcji butelek kamionkowych przypada na połowę XIX w. O masowości ich wytwarzania może świadczyć to, że w miejscowości Niederselters położonej w Hesji rocznie napełniano i wysyłano na cały świat dwa miliony butelek z wodą mineralną¹¹.

Podkreślić należy, że niekiedy określona partia pojemników przeznaczona była na opakowania innych płynów takich, jak: olejki, lak, esencje, kwasy – wyroby przemysłu chemicznego i farmaceutycznego. Na butelkach tych nie

⁴ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 96.

⁵ Tamże, s. 92.

⁶ W. Ott, *Krugbäckerei und Mineralwasserversand im westlichen Taunus*, „Blade Blätter” 7 (1993), s. 4-5.

⁷ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 97.

⁸ W. Ott, *Krugbäckerei und Mineralwasserversand*, s. 4, 5, 7.

⁹ Por. H. Nienhaus, *Zu den Brunnensiegeln auf Tonkrügen für den historischen Mineralwasserversand*, „Der Mineralbrunnen” 4 (1984), s. 138.

¹⁰ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 98.

¹¹ H. Nienhaus, *Zu den Brunnensiegeln auf Tonkrügen*, s. 140.

umieszczano żadnych pieczęci, lecz w kilku wypadkach pojawiają się znaki firm lub częściej symbole producentów¹².

Na przełomie XIX i XX w. butelki produkowano w pełni mechanicznie w specjalnych prasach. Wówczas zrezygnowano z odciskanych stempli na rzecz papierowych etykiet naklejanych na brzuscu¹³. Z czasem pojemniki kamionkowe zastąpione zostały szklanymi butelkami, tańszymi w produkcji i lżejszymi w transporcie¹⁴.

Napełnione wodą butelki zatykano korkiem¹⁵ lub woskowaną/smołowaną skórzaną pokrywką¹⁶. Od połowy XIX w. popularne stało się zamykanie pojemników o gwintowanych wylewach cynowymi zakrętkami lub form bez gwintu – kapslami¹⁷.

Na duży popyt na niemieckie wody mineralne wpływ miały ich właściwości lecznicze. Już w XVI w. Theodor Tabernaemontanus tak pisał o działaniu wody pochodzącej z Niederselters: *Cudowna woda posiada moc oczyszczania, odchudzania, przeczyszczania, w małym stopniu rozgrzewania. Otwiera zatopy wątroby, śledziony, klatki piersiowej, płuc, nerek i pęcherza moczowego. Pożera złe ciecze ze krwi, mózgu i oczu, pomaga przy zapłodnieniu, chroni przed trądem...*¹⁸.

Ksiądz Krzysztof Kluk w pracy z 1781 r. zatytułowanej *O rzeczach kopalnych* w części „O wodach” pisał¹⁹, że wody mineralne: *Pospolicie zażywaią się na lekarstwa dla ludzi, wyiawszy niektore*. Między innymi dlatego często zalecane były przez lekarzy²⁰.

*

O picciu leczniczych wód mineralnych na poznańskim Ostrowie Tumskim świadczą rejestrowane w trakcie badań archeologicznych fragmenty butelek kamionkowych z zachowanymi sygnaturami. Pojedyncze okazy pozyskano w czasie wykopalisk prowadzonych przez Instytut Prahistorii UAM w Poznaniu przy budynku Akademii Lubrańskiego, na posesjach przy ul. Lubrańskiego 1, ul.

¹² H. Nienhaus, *Zu den Brunnensiegeln auf Tonkrügen*, s. 138.

¹³ Tamże, s. 138.

¹⁴ B. Adler, *Frühes Steinzeug aus der Sammlung Les Paul*, München 2005, s. 399.

¹⁵ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 97.

¹⁶ Tamże, s. 100.

¹⁷ Tamże, s. 100, 103.

¹⁸ U. Wielandt, *Mineralwasserkrüge aus Selters*, „Der Mineralbrunnen” 10 (1980), s. 286-292; B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 92.

¹⁹ J.K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zażycie*, t. I, Warszawa 1781, s. 91.

²⁰ U. Wielandt, *Mineralwasserkrüge aus Selters*, s. 287.

Ostrów Tumski 10, 9/10 i ul. Posadzego 5²¹ (ryc. 1). Cztery butelki kamionkowe, dwie zachowane prawie w całości (ryc. 1:3, 3:5) i dwie wyklejone w większej części (ryc. 1:1, 4), odnotowano w jamie śmietnikowej (obiekt nr 1, wykop XXV), datowanej na XIX w., zarejestrowanej po północnej stronie kościoła NMP.



Ryc. 1. Poznań, Ostrów Tumski, stan. 9/10. Butelki kamionkowe po wodach mineralnych (fot. M. Góra)

Zdecydowana większość pozyskanych fragmentów pochodzi z butelek XIX-wiecznych. Tylko kilkanaście ułamków reprezentuje pojemniki z XVIII w. Ułamkowy stan zachowanych i brak większych partii sygnatur, tych starszych chronologicznie, uniemożliwia szczegółowe opisanie form, jak również przypisanie ich do konkretnych rejonów i źródeł wody mineralnej. Najprawdopodobniej wszystkie XVIII-wieczne fragmenty pochodzą z butelek, które miały lekko wklęsłe dno noszące ślady zagładzania lub odcinania od tarczy koła garncarskiego. Przejście w brzusiec jest płynne lub podkreślone niewielkim wymodelowanym pierścieniem. Pojemniki były smukłe o brzuscach nieznacznie wydętych mniej więcej w połowie wysokości form. Górne partie brzusców zwężały się silnie, przechodząc w wąskie szyjki, cylindryczne lub lejkowato się rozchylające, zakończone lekko pogrubionym wylewem o zaokrąglonej krawędzi. Tuż pod

²¹ Za udostępnienie materiałów pragnę podziękować prowadzącym badania wykopaliskowe: prof. dr hab. H. Kóčka-Krenz i mgr O. Antowskiej-Gorączniak.

szyjką, na podsuszonym czerepie, malowano kobaltową farbą znaki podobne do liter – do dziś nieodczytane – bądź odciskano sygnatury, które podkreślał malowany kobaltem otok²². Naprzeciw sygnatury doklejało niewielkie, owalne w przekroju ucho. W czasie wypału pojemniki o barwie jasnoszwej pokrywano błyszczącym, przezroczystym szkliwem solnym.

Na jednym fragmencie z poznańskiej wyspy katedralnej zachowała się niewielka część sygnatury, w otoku najprawdopodobniej z literami „...ER...” (ryc. 2:1). Wykonany stemplem znak podkreślono pierścieniem namalowanym kobaltem. Być może jest to część napisu „SELTERS” oznaczającego wodę mineralną z Niederselters w kraju związkowym Hesja. Punkty czerpania wody w obrębie tej miejscowości wzmiankowane są po raz pierwszy w dokumencie z 1536 r. Opisanie właściwości leczniczych wód z Niederselters przez Theodora Tabernaemontanus w 1581 r. przyczyniło się do późniejszego rozwoju infrastruktury sanatoryjnej z parkiem, fontannami i ujęciami wody. W 1. połowie XVII w. zapoczątkowano sprzedaż wody selcerskiej w dzbankach kamionkowych bez sygnatur. Z czasem zarobki uzyskiwane ze sprzedaży wody stały się podstawowym dochodem elektora z Tier. Pod koniec XVII w. wybudowano magazyny na butelkowaną wodę w Diez, Limburg, Ehrenbreitstein, Koblenz i Trier – skąd pod koniec XVIII w. trafiała ona do odbiorców na całym świecie²³. Zarejestrowany podczas badań na Ostrowie Tumskim (ul. Posadzego 5) fragment butelki z częściowo zachowaną sygnaturą należy datować na koniec XVIII w. Wówczas w otoku sygnatury zaczęto umieszczać napis: „SELTERS”²⁴.

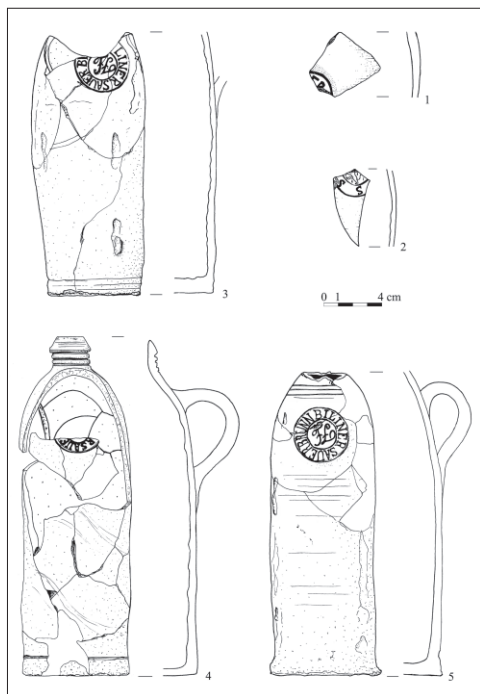
*

W XIX w. mieszkańcy wyspy katedralnej kupowali wody mineralne w cylindrycznych lub czworobocznych butelkach kamionkowych o pojemności 0,5-1 l. Pojemniki te mają lekko wklęsłe dna noszące ślady zagładzania po odcinaniu od tarczy koła garncarskiego. Przejście w brzusiec jest płynne, sporadycznie zaakcentowane pierścieniową obwolutą. Brzusiec, w górnej partii przechodzi w krótką, cylindryczną szyjkę zakończoną pogrubionym wylewem. Sygnatura umieszczona jest zawsze tuż pod szyjką. Większość butelek zaopatrzone została w niewielkie ucho, umieszczone po przeciwnej stronie niż sygnatura, pod którym czasami występuje napis i oznaczenie pojemności. W czasie wypału pojemniki przybierały barwę od jasnopomarańczowej po brązowo-ciemno-oliwkową i pokrywane były szkliwem solnym, niekiedy zmętniałym wskutek zaburzeń atmosfery panującej w komorze pieca.

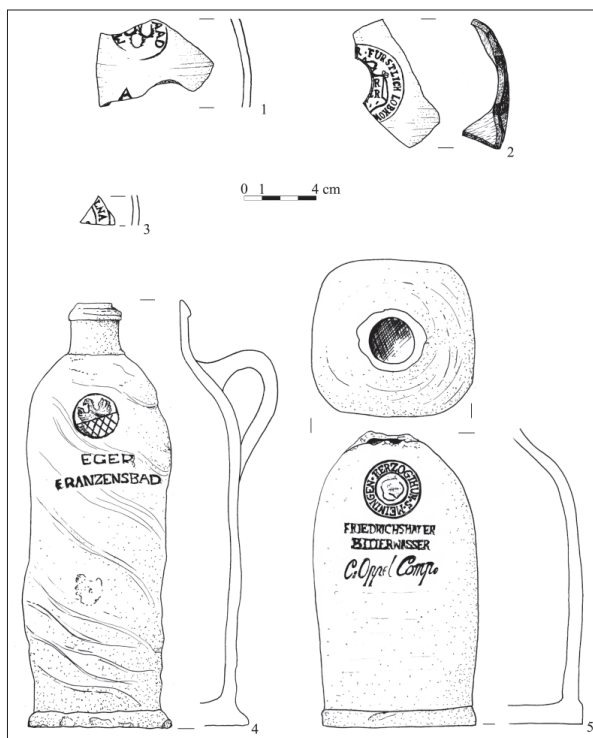
²² B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 98.

²³ U. Wielandt, *Mineralwasserkrüge aus Selters*, s. 286-292; W. Ott, *Krugbäckerei und Mineralwasserversand*, s. 33-38.

²⁴ U. Wielandt, *Mineralwasserkrüge aus Selters*, s. 291.



Ryc. 2. Poznań, Ostrów Tumski.
Butelki kamionkowe po wodach mineralnych:
1-2 z Niederselters, 3-5 z Bilina
(oprac. A. Kowalczyk)



Ryc. 3. Poznań, Ostrów Tumski.
Butelki kamionkowe po wodach mineralnych:
1 z Mariánské Lázně,
2 z Zaječic, 3 z Bylany,
4 z Františkovy Lázně,
5 z Bad Friedrichshall
(oprac. A. Kowalczyk)

Na formach XIX-wiecznych z poznańskiego Ostrowa Tumskiego zaobserwowano 10 rodzajów sygnatur, w których przywieziono wody mineralne z dziewięciu zagranicznych źródeł.

*

Z Niemiec i Czech transportowano następujące zestawy sygnowanych butelek. Dużo uwagi poświęcimy tym właśnie wyjątkowym znaleziskom, które – do tej pory – nie stały się przedmiotem żadnego opracowania. Pierwszy rodzaj tworzy centralnie odcisnięta korona, dookoła której w otoku znajduje się napis: „KOENIGREICH BAYERN”, ze znakiem równości lub czteroramienną gwiazdką oddzielającą obydwa słowa i z kropką odgraniczającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Pod sygnaturą umieszczono poziomy napis w trzech liniach, w pierwszej: „RAKOCZY” lub „RAGOZI”, w drugiej: „GEBR = BOLZANO”, w trzeciej: „KISSINGEN”. Na jednym ułamku butelki kamionkowej z Ostrowa Tumskiego zarejestrowano fragment sygnatury z częścią korony, nazwą w otoku: „KO...BAYERN” i poziomym napisem pod sygnaturą: „KOCZY... R = BOLZANO...ISSINGEN”. Na drugim część korony, napis w otoku: „K...BAYERN” z gwiazdką oddzielającą słowa oraz pod sygnaturą poziomy napis: „RAGOZI EBR = BOLZANO KISSINGEN”. W tak oznaczonych pojemnikach, między 1824 a 1855 r., do stolicy Wielkopolski przywieziono wodę mineralną z kurortu Bad Kissingen w Dolnej Frankonii. W uzdrowisku eksploatowano dwa „bliźniacze źródła”. Na Ostrowie Tumskim wypito wodę nabrana z źródła odkrytego w 1737 r., nazywanego „Rakoczy” na cześć księcia Franciszka II Rakoczego. Najprawdopodobniej różnice w zapisie słowa: „Rakoczy/Ragozi” wynikają z odmienności pisowni w poszczególnych językach. W 1824 r. wody i uzdrowisko rząd Księstwa Bawarii wydzierżawił braciom Peterowi i Ferdinandowi Bolzanom. Za ich czasów wody mineralne docierały nawet do Rio de Janeiro²⁵.

Drugi rodzaj sygnatur przedstawia centralnie umieszczonego lwa w koronie, naokoło którego w otoku widnieje napis: „SELTERS”, początek słowa od końca oddziela niekiedy kropka. Pod sygnaturą umieszczono napis: „HERZOGTHUM NASSAU”. W zbiorze z wyspy katedralnej rozpoznano części trzech butelek z fragmentami zachowanych sygnatur. Na jednej widnieje lew i część napisu w otoku: „SEL...S”. Na drugiej dolna część lwa z fragmentem nazwy w otoku: „S...S” i urywkiem napisu pod pieczęcią: „...ZOGT...” (ryc. 2:2), zaś na trzeciej ogon lwa i część nazwy w otoku: „...ERS”. Pod sygnaturą fragment napisu: „...ERZOGT...NAS...” oraz po przeciwnej stronie pojemnika (pod uchem), opis w dwóch liniach, w pierwszej słabo czytelna litera „M”, w drugiej „Num 81”.

²⁵ H. Nienhaus, *Kissinger Brunnenkrüge. Zum Mineralwasserversand vom Rakoczy-, Pandur- und Maximiliansbrunnen im 18. und 19. Jahrhundert*, „Der Mineralbrunnen” 4 (1988), s. 106-131.

Butelki były opakowaniami mineralnych wód selcerskich z Niederselters. Na sygnaturach umieszczono lwa, czyli herb miasta Nassau. Źródła należały do księstwa Nassau, dlatego też pod sygnaturą wkomponowano napis: „HERZOGTHUM NASSAU”. Natomiast pod uchem umieszczono w pierwszej linijce znak „M” oznaczający miejsce wykonania butelki (w tym przypadku być może Miehlen), w drugiej linijce – „Num 81” identyfikujący numer garniarza. Tak oznaczane pojemniki kamionkowe napełniane były wodą w latach 1836-1866²⁶. Książd Krzysztof Kluk²⁷ wodę selcerską zalicza do kwaśnic ługowych, pisząc: *Acidula alcalina, maia w sobie znaczną ługowatość albo zawsze trwałą, albo mniej więcej się umniejszającą. Jedne nie są niczym pomieszane, iak Wody Zelcerskie.*

Trzeci rodzaj sygnatur przedstawia centralnie umieszczoną koronę z napisem w otoku: „HERZOGTHUM.S.MEININGEN”, z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Pod sygnaturą w trzech rzędach widnieją napisy, w pierwszym: „FRIEDRICHSHALLER”, w drugim: „BITTERWASSER”, w trzecim zaś kursywą: „C. Oppel & Comp”. Na butelce z Ostrowa Tumskiego o spłaszczonym – w czterech miejscach – brzuscu tworzącym niemal kwadratową formę zachowała się słabo czytelna sygnatura z napisem w otoku i część napisu pod pieczęcią (ryc. 3:5). Warto podkreślić, że na poznańskim pojemniku w słowie „FRIEDRICHSHALLER” brak jednej litery „L”, co może świadczyć, że wykonujący stemple nie znali sztuki czytania i pisania. Powierzchnia zewnętrzna butelki o brązowo-ciemno-oliwkowej barwie w trakcie wypału pokryta została szkliwem solnym. Do Poznania w pojemniku tym przywieziono wodę mineralną (po 1840) z Bad Friedrichshall, dawniej Saline w księstwie Sachsen-Meiningen, niedaleko Lindenau nad rzeką Kreck, obecnie dzielnicy miasta Bad Colberg-Heildburg w południowej części kraju związkowego Turynia. Po zniszczeniu przez husytów Saline osadę odbudowano w latach 1714-1738 jako Bad Friedrichshall. Od 1825 r. firma C. Oppel & Comp zaczęła eksportować bezbarwną i bezwoną wodę mineralną o słono-gorzkiemu smaku²⁸.

Czwarty rodzaj sygnatur przedstawia centralnie umieszczoną literę „N”, nad którą znajduje się korona, a w otoku napis „EMSER KRAENCHESWASSER” z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. W opracowywanym zespole butelek kamionkowych rozpoznano fragment sygnatury z zachowaną literą „N” i częścią napisu w otoku: „EMSER...WASS...R” z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Tak sygnowane pojemniki napełniano wodami mineralnymi z Bad Ems w północno-wschodniej

²⁶ U. Wielandt, *Mineralwasserkrüge aus Selters*, s. 291; W. Ott, *Krugbäckerei und Mineralwasserversand*, s. 38.

²⁷ J.K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie*, s. 94, 95.

²⁸ H. Nienhaus, *Friedrichshaller Bitterwasserversand, von den Anfängen bis heute*, „Der Mineralbrunnen” 12 (1990).

Nadrenii-Palatynacie po 1866 r.²⁹ Już w latach 30. XIX w. wody emskie eksportowano, m.in. do Pragi, Wiednia, Warszawy, Rygi, Sankt Petersburga i Nowego Jorku³⁰.

Rodzaj piąty stanowią centralnie odcisnięte litery „AU” w otoku z napisem: „PILIANAER BITTER WASSER” niekiedy z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Pod pieczęcią występuje napis „A. Ulbrich” w owalnej obwolucie. Przy budynku dawnej Akademii Lubrańskiego zarejestrowano fragment sygnatury z centralnie odcisniętymi literami „AU” i zachowanym częściowo napisem w otoku: „[...] NAER BITTER WAS [...]”. Natomiast przy Kościele NMP znaleziono wyklejoną z ułamków w większą całość część górną butelki z zachowaną sygnaturą. Pojemnik, o ciemnooliwkowej barwie zewnętrznej, miał prostokątnie ukształtowany brzusiec, przechodzący w wąską szyjkę słabo wyodrębnioną, zakończoną lekko rozchylonym wylewem. W pojemnikach datowanych na połowę XIX w. dostarczono na Ostrów Tumski wodę z Byłany (również Bylené, Bielne, Biln, po niemiecku: Billna, Pilna, Püllna), dziś nieistniejącej wsi na terenie gminy Malé Březno w północno-zachodnich Czechach. Po 1820 r. Adalbert Ulbrich wznosił tam budynki uzdrowiskowe i w butelkach kamionkowych (sygnowanych swoimi inicjałami) eksportował silnie zmineralizowaną, lekko opalizującą, żółtawą, bezzapachową wodę o gorzkawym smaku i właściwościach przeczyszczających³¹.

Szósty rodzaj stanowi okrągła sygnatura z centralnie umieszczonym w dwóch linijkach opisem: w pierwszej „GEMEINDE”, w drugiej „PÜLLNA”. W otoku znajduje się napis: „PULLNAER BITTERWASSER” z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Opisany znak, podobnie jak sygnatura rodzaju piątego, umieszczany był na butelkach zawierających wodę z Byłany w północno-zachodnich Czechach. W trakcie badań przy budynku dawnej Akademii Lubrańskiego znaleziono fragment takiej sygnatury z zachowanym napisem w otoku: „[...] LNA [...]” (ryc. 3:3). Okaz datowany na połowę XIX w. najprawdopodobniej pochodzi z butelki o prostokątnie ukształtowanym brzuscu, zaklasyfikowanym przez Bernda Brinkmanna do typu „I”³².

Siódmy rodzaj stanowi okrągła sygnatura przedzielona na pół w poziomie. W dolnej części umieszczono cztery kreski pochylone górną w lewą stronę, tworzące romby wraz z czterema kreskami pochylonymi w prawo. W drugiej części odcisnięto górną połowę orła. Wraz z sygnaturą całość stanowi umieszczony

²⁹ W. Ott, *Krugbäckerei und Mineralwasserversand*, s. 41-42; A. Heege, *Steinzeug in Schweiz (14.–20.Jh.)*, Bern 2009, s. 73.

³⁰ K. Schneider, *Der Mineralwasserversand und seine Gefäßproduktion im rheinisch – hessischen Raum von 17. bis zum Eden des 19. Jahrhunderts*, Koblenz 2000, s. 116.

³¹ A. Heege, *Steinzeug in Schweiz*, s. 71, 72.

³² B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand*, s. 102.

poniżej napis: „EGER FRANZENSBAD”. Zachowaną prawie w całości butelkę (datowaną na 1. połowę XIX w.; ryc. 3:4), z opisaną wyżej sygnaturą i napisem: „EGER FRANZENSBAD” wyeksplorowano w jamie śmietnikowej zarejestrowanej po północnej stronie kościoła NMP. Pojemnik 0,6 l wyposażony jest w jedno małe ucho umieszczone w górnej części brzuśca. Powierzchnia zewnętrzna pokryta szkliwem solnym w czasie wypału przybrała barwę pomarańczową. Butelka była opakowaniem wody mineralnej z Františkovy Lázně (niem. Franzensbad) w pobliżu Cheb (niem. Eger) w zachodnich Czechach – miejscowości znanej z leczniczych wód mineralnych od 1406 r. Okrągła sygnatura umieszczona na górnej partii brzuśca to herb miasta Cheb. Kurort „na źródłach wód mineralnych” założony został w 1793 r. przez cesarza Franciszka II i nazwany Franzensbad³³.

O tym, że medyczne właściwości wód z tej miejscowości były znane w Polsce już w XVII w., świadczy „kuracyjny” wyjazd (w 1633) magnata Tomasza Zamoyskiego, chorego na podagrę, właśnie do tej niedużej miejscowości w zachodnich Czechach³⁴. Wody z Eger ksiądz Krzysztof Kluk³⁵ zaliczył do kwaśnych, średniosolnych, pisząc: *Kwaśnice [...] średniosolne, Acidula Neutrales. Te przy przenikającej parze, mają w sobie sol średnią. Jedne nie mają nic przy mieszanego. W drugich jest coś żelaznego. W trzecich jest ługowatość, jak w Wodach Egerskich.*

Ósmy rodzaj sygnatur to centralnie umieszczone litery „FL”, w otoku z napisem: „BILINER SAUERBRUNN” niekiedy z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Na trzech butelkach, wyklejonych z ułamków wydobytych przy kościele NMP (jednej w I warstwie kulturowej i dwóch w obiekcie nr 1), widnieje opisana wyżej sygnatura (ryc. 2:3-5). W XIX w. do Poznania przywożono w tych pojemnikach wodę mineralną z czeskiego miasta Bilina. Centralnie umieszczone litery oznaczają księcia Franciszka Józefa Lobkowitza właściciela miejscowości, który przeprowadził gruntowny remont budynków i basenów wód źródłowych. W 1858 r. wodą z Bilina napełniono 250 tys. butelek³⁶.

Dziewiąty rodzaj stanowi sygnatura z centralnie umieszczoną tarczą herbową zwieńczoną koroną, wewnątrz której umieszczono w dwóch rzędach napis: „BITTER” w pierwszym rzędzie, i „WASSER” w drugim. W tarczy herbowej pod napisem odcisnięto dziewięć pionowych kresek, w jej otoku znajduje się napis: „FURSTLICH LOBKOWITZ SAIDSCHITZER” z kropką oddzielającą

³³ H. Nienhaus *Der Mineralwasserversand in Steinzeugflaschen*, „Der Mineralbrunnen” 5 (1984), s. 170-180.

³⁴ W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 45.

³⁵ J.K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie* s. 94-95.

³⁶ U. Wielandt, *BILIN – Zum historischen Mineralwasserversand in Tonflaschen*, „Der Mineralbrunnen” 4 (1993).

początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Na poznańskiej wyspie katedralnej znaleziono dwie sygnatury zaklasyfikowane do rodzaju dziewiątego. Na dwóch fragmentach (przy kościele NMP) wyklejonych w większą całość zachowała się cała tarcza herbowa z koroną i opisem we wnętrzu oraz część napisu w otoku: „FURS[...]L[...]CH LOBKOWI[...]SCHITZER” z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego. Natomiast przy budynku Akademii Lubrańskiego znaleziono fragment sygnatury z częścią tarczy herbowej zwieńczonej koroną i umieszczonym wewnątrz urywkiem opisu: „[...]R[...]ER” oraz częścią napisu w otoku: „FURSTLICH LOBKOW[...]R”, z kropką oddzielającą początek pierwszego słowa od końca ostatniego (ryc. 3:2). W tak sygnowanych butelkach o prostokątnie ukształtowanych brzuścach w połowie XIX w. trafiła na Ostrów Tumski gorzka woda mineralna ze źródła zlokalizowanego między wsiami Sedlec i Zaječice w kraju pardubickim, w Czechach. Właściwości lecznicze wody w 1717 r. opisał po raz pierwszy osobisty balneolog i lekarz króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I, dr Friedrich Hoffmann, zalecając jej picie w leczeniu zaparć i dolegliwości jelit. W 1871 r. rodzina Lobkowitz uruchomiła rozlewnię wody w Zaječicach (niemiecka nazwa wsi Seidschitz)³⁷.

Dziesiąty rodzaj znakowanych butelek, to okrągła sygnatura z centralnie umieszczonymi w dwóch rzędach trzema porożami jeleni (w dolnym jeden wieńiec, w górnym dwa), w otoku z napisem: „MARIENBAD”. Pod sygnaturą na brzuścu odcisnięto literę „A”. W opisywanym zespole rozpoznano dwa fragmenty sygnatur zaliczonych do rodzaju dziesiątego. Na jednym zachowała się połowa sygnatury bardzo słabo czytelna z porożami jeleni i napisem w otoku: „M[...]AAD” (ryc. 3:1). W słowie „MARIENBAD”, zamiast litery „B” występuje litera „A”, co może potwierdzać wcześniejsze przypuszczenia, że wykonujący stemple nie znali sztuki czytania i pisania. Na drugim fragmencie zachowało się jedno poroże jelenia i część napisu w otoku „[...]RI[...]D[...]”. W takich butelkach w 2. połowie XIX w. na Ostrów Tumski przywieziono wodę mineralną z czeskiego kurortu Mariánské Lázně (niem. Marienbad), położonego w kraju karlowarskim. W starożytności był to obszar zabagniony i niezamieszany. Od XII w. teren ten należał do premonstratensów (norbertanów) z pobliskiego miasta Teplá. Źródła i bagna przez wieki interesowały miejscowych ludzi, zakonnicy próbowali pozyskiwać sól, a wśród mieszkańców okolicznych wiosek krążyły pogłoski o uzdrowiskowej mocy bagien. Dopiero pod koniec XVIII w. klasztorny lekarz Josef Jan Nehr przekonał przeora do wybudowania pierwszych łaźni. Miejsce to nazwano na cześć cesarzowej Marii Teresy Marienbad. Na początku XIX w. łaźnie znacznie rozbudowano, rozpoczynając eksport wody mineralnej w butelkach kamionkowych sygnowanych trzema porożami z herbu miasta Teplá w otoku z napisem: „MARIENBAD”. W 1818 r. Marienbad zyskało status

³⁷ A. Heege, *Steinzeug in Schweiz*, s. 72.

uzdrowiska. Odwiedzane było przez europejskich monarchów i artystów, m.in. przez króla Wielkiej Brytanii Edwarda VII, niemieckiego poetę Johanna Wolfganga Goethego i Fryderyka Chopina, który w 1836 r. odwiedził przebywającą w uzdrowisku Marię Wodzińską³⁸.

Mariańskie Łaźnie na początku XX w. były bardzo popularne w Polsce. Na terenie uzdrowiska działał Klub Polski. W 1932 r. z Warszawy trzy razy w tygodniu kursowały bezpośrednie pociągi do Marienbad, a podróż taka trwała 20 godzin. Picie wody z mariańskich łaźni zalecano na: choroby serca, miażdżycę, cukrzycę, podagrę, nadciśnienie, dolegliwości trawienne, wzdęcia, hemoroidy, kamienie nerkowe, reumatyzm i choroby kobiece³⁹.

Dzięki zachowanym na fragmentach butelek kamionkowych sygnaturom można stwierdzić, że w XIX w. mieszkańcy poznańskiej wyspy pili wody mineralne ze źródeł zlokalizowanych na terenie dzisiejszych Niemiec (Bad Kissingen, Niederselters, Bad Friedrichshall, Bad Ems) i Czech (Bylany/Malé Březno, Františkovy Lázně, Bilina, Zaječic, Mariánské Lázně; ryc. 4).

*

Przy kościele NMP znaleziono również butelkę szklaną z sygnaturą, która świadczy o tym, że sprowadzano także wodę mineralną w tego typu pojemnikach, między innymi ze Szczawna-Zdroju, położonego na Dolnym Śląsku⁴⁰.

Od wieków na wyspie katedralnej mieszkają osoby duchowne i zakonne. Tu mieszczą się najważniejsze instytucje archidiecezji poznańskiej, w związku z tym można domniemywać, że zwykle niesmaczne wody mineralne pili leczący się księża. Być może zbiór butelek odkrytych w śmietniku należy łączyć z jedną tylko osobą, najprawdopodobniej mieszkającą w XIX w. w kanonii zlokalizowanej po północnej stronie kościoła NMP.

W połowie XIX w. mieszkańcy Ostrowa Tumskiego wody mineralne mogli nabyć w butelkach kamionkowych w poznańskim sklepie na ulicy Zamkowej 5. Ów sklep, należący do firmy „K. Obrębowicz i Spółka”, średnio co miesiąc reklamował *nadsyłki świeżych wód mineralnych* w „Gazecie Polskiej”⁴¹.

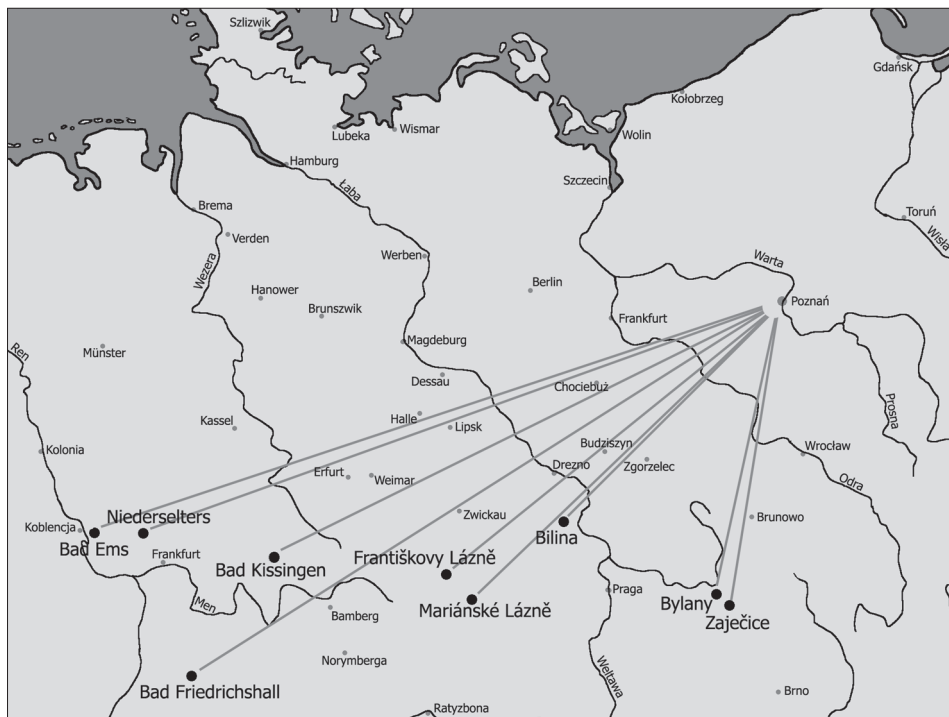
*

³⁸ B. Brinkmann, *Der Mineralwasserversand in Steinzeugflaschen, VI. Marienbad*, „Der Mineralbrunnen” 3 (1986).

³⁹ *Przewodnik po Marienbad, Egerland 1932*.

⁴⁰ N. Racek, *Sygnatury na butelkach szklanych z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, (maszynopis pracy magisterskiej w IP U AM w Poznaniu), 2010, s. 48, tabl. VI.

⁴¹ „Gazeta Polska” 1849, 23 maj, nr 116, s. 4.; „Gazeta Polska” 1849, 20 czerwca, nr 138, s. 4.



Ryc. 4. Poznań, Ostrów Tumski. Miejscowości uzdrowiskowe, z których lecznicze wody mineralne docierały do Poznania (oprac. A. Kowalczyk)

W stolicy Wielkopolski już w XVIII w. pito lecznicze wody mineralne. Potwierdzają to informacje zawarte w inwentarzu pośmiertnym z lat 1758-1764, po kupcu Tomaszu Jagwitzu, w którym odnotowano *80 dzbanków od wody zelcerskich à gr 4 – zł 10 gr 20*⁴². Podkreślić należy, że wartość jednego pustego dzbanka po wodzie selcerskiej wynosiła wówczas 4 grosze. Najprawdopodobniej cena butelki z wodą była znacznie wyższa. W tym czasie za dzban fajansowy do kawy czy imbryczek częstochowski (pojemniki bez elementów cynowych) trzeba było zapłacić 12-18 groszy⁴³.

Większość zarejestrowanych na Ostrowie Tumskim ułamków butelek kamionkowych datowanych jest na XIX w. Wówczas nastąpił znaczący rozwój kurortów uzdrowiskowych przy leczniczych wodach mineralnych. Wyjazdy „do wód” stały się bardzo modnym sposobem spędzania wakacji. Ich właściwości medyczne stwarzały popyt na tego typu towar na całym świecie. Zatem nie dzi-

⁴² J. Burszta, C. Łuczak, *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. I, Poznań 1962, s. 427.

⁴³ J. Burszta, C. Łuczak, *Inwentarze mieszczańskie z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. II, (1759-1793), Poznań 1965, s. 139, 220.

wi, że także mieszkańcy wyspy katedralnej chętnie korzystali z niemieckich i czeskich wód leczniczych, które cieszyły się dużą popularnością również na terenie lewobrzeżnego miasta.

SUMMARY

The drinking of mineral waters at Ostrów Tumski in Poznań is evidenced by fragments of stoneware bottles with preserved signatures – findings registered during archaeological excavations.

Most of the discovered fragments come from 19th century bottles. Only about a dozen items represent containers from the 18th century – a majority of those are probably pieces of seltzer water bottles. In the 19th century the inhabitants of this island in Poznań drank mineral waters from springs located on the territory of today's Germany (Bad Kissingen, Niederselters, Bad Friedrichshall, Bad Ems) and Czechia (Bylany/Malé Březno, Františkovy Lázně, Bilina, Zaječic, Mariánské Lázně).

Key words

stoneware bottles, signatures on containers, mineral water, Ostrów Tumski in Poznań